

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt XVIII C 37/13 z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przeciwko J. N. (1) o zapłatę: **1.** zasądził od J. N. (1) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwotę 3.626,40 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty; **2.** oddalił powództwo w pozostałej części; **3.** zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na rzecz J. N. (1) kwotę 123,40 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; **4.** nakazał zwrócić na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 155 złotych z kwoty 455 złotych uiszczonej w dniu 12 listopada 2012 roku, zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach oraz wnioskach:

Pozwana – J. N. (1) posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...) numer 31. W okresie objętym pozwem, to jest od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia 31 września 2012 roku, z tytułu używania wskazanego lokalu pozwana płaciła nieregularnie, bez uwzględnienia zmian w wysokości opłat. O każdej zmianie wysokości opłat z tytułu kosztów związanych z zarządem, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości, obciążających poszczególne lokale Spółdzielnia jest zobowiązana informować co najmniej na 3 miesiące naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego. Natomiast o zmianie wysokości opłat na pokrycie kosztów niezależnych od Spółdzielni - co najmniej na 14 dni przed upływem terminu do wnoszenia opłat ale nie później niż ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego ten termin. Opisany sposób informowania o zmianie wysokości opłat obowiązuje od 2012 roku. Wcześniej zawiadomienia doręczane były za pokwitowaniem odbioru. W okresie objętym pozwem powódka ustaliła wysokość opłat za lokal pozwanej w wysokości:

- od lutego 2009 roku na kwotę 254,03 zł, w tym fundusz remontowy – 33,94 zł,
- od stycznia 2010 roku na kwotę – 266,75 zł, w tym fundusz remontowy - 46,66 zł,
- od lipca 2011 roku na kwotę – 279,47 zł, w tym fundusz remontowy – 46,66 zł,
- od maja 2011 roku na kwotę – 232,45 zł, w tym fundusz remontowy – 46,66 zł,
- od stycznia 2012 roku na kwotę – 238,30 zł, w tym fundusz remontowy – 46,66 zł,
- od lipca 2012 roku – 233,63 zł, w tym fundusz remontowy – 46,66 zł.

Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że przedłożone przez powódkę w toku postępowania dowody nie są wystarczające do uznania, iż udowodniła ona wysokość dochodzonego przez nią roszczenia. Tym samym powódka nie sprostała ciężarowemu na niej ciężarowi dowodzenia. Jednakże w toku postępowania pozwana przyznała, iż jej zadłużenie wobec powodowej spółdzielni wynosi kwotę 3.626,40 złotych. Biorąc zatem powyższe pod uwagę Sąd a quo zasądził na rzecz powódki kwotę 3.626,40 złotych, w pozostałym zaś zakresie oddalił powództwo. O ustawowych odsetkach od wskazanej kwoty 3.626,40 złotych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., oznaczając termin ich zapłaty od dnia wniesienia pozwu. Natomiast o kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. /wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 375-379/

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając je w części, to jest w zakresie punktu 2, 3 i 4. Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez przyjęcie, że pozwana dokonując w sposób i w dowolnej wysokości opłat za używanie mieszkania nie miała obowiązku wnoszenia opłat nawet w wysokości dotychczasowej, przed zmianą opłat;

- naruszenie art. 481 § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że mimo istnienia opóźnienia w terminach płatności strona powodowa nie ma prawa naliczania odsetek ustawowych od spóźnionych wpłat;
- naruszenie art. 451 k.c. poprzez nieuwzględnienie możliwości zaliczenia dokonanych przez pozwaną wpłat w sytuacji gdy powódka nie wskazała czego i za jaki okres wpłata dotyczy;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny bez uwzględnienia zgromadzonych dowodów i w konsekwencji sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, a więc dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny z pominięciem dowodów z przesłuchania strony powodowej i świadka J. J.;
- dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny prawnej poprzez uznanie, że świadek pozwanej J. N. (2) nie potwierdził otrzymania zawiadomień o zmianie opłat mimo, że odrębne dopiski wskazują jedynie dla celów porządkowych numer bloku i nie mają wpływu na merytoryczną treść otrzymanych zawiadomień, a zawiadomienia te nie były wcześniej kwestionowane.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżąca wniosła o rozpoznanie postanowienie Sądu I instancji z dnia 9 czerwca 2014 roku wydanego w przedmiocie pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu specjalności rozliczeń członkowskich w spółdzielni mieszkaniowej na okoliczność należności powódki i wysokości zobowiązań pozwanej.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych. /apelacja – k. 387-391/

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. /odpowiedź na apelację – k. 401-407/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty skarżącej zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze, iż niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania odnośnie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do rozważania zarzutów procesowych apelacji należy wskazać, iż nie jest zasadny zarzut skarżącej błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przywołanym art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na

podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Skuteczne postawienie zarzutu odnośnie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich zarzutów skarżąca natomiast nie przedstawia. Nie może być decydującym samo odmienne przekonanie skarżącej co do kształtu wniosków, jakie winny być wyprowadzone w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody. Stanowisko sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelująca nie zdołała wykazać tezy przeciwnej.

W motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił przyczyny, które legły u podstaw wniosku, iż powódka nie zdołała udowodnić wysokości dochodzonego przez siebie roszczenia. Apelująca zaś nie zdołała skutecznie podważyć dokonanej przez Sąd I instancji oceny. Treść złożonego przez powódkę środka odwoławczego ogranicza się jedynie do zakwestionowania ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego. Skarżąca nie wskazała jakich to konkretnie uchybień miał dopuścić się Sąd I instancji przy ocenie zaferowanego przez nią materiału dowodowego. Tym samym dokonanie analizy zaskarżonego wyroku przez przyzmat art. 233 § 1 k.p.c. jest niezwykle utrudnione, a wręcz niemożliwe. Rzeczą Sądu Odwoławczego z pewnością nie jest powielanie trafnych wywodów Sądu Rejonowego. Wskazać jedynie należy, że Sąd a quo trafnie zważył, iż notatki służbowe, mające w przekonaniu powódki stanowić dowód na okoliczność, iż powodowa Spółdzielnia informowała pozwaną o zmianie wysokości opłat, nie są przekonywującym dowodem, gdyż nie zawierają nawet daty ich sporządzenia. Nie sposób zatem rozstrzygnąć czy zostały one sporządzone w związku z wywieszeniem zawiadomień, czy też na potrzeby niniejszego postępowania. Prawidłowa jest także argumentacja Sądu Rejonowego, iż przedmiotowe notatki nie pozwalają na ustalenie wysokości miesięcznych opłat obciążających pozwaną, ponieważ nie można ich powiązać z konkretnymi uchwałami stanowiącymi o podwyżkach. W ocenie Sądu Odwoławczego na aprobatę zasługuje także stanowisko Sąd I instancji, iż wątpliwości dotyczących dokumentów załączonych przez powódkę do akt sprawy, nie rozwiązują zeznania świadka J. J., gdyż potwierdziła ona, że w bilansie otwarcia są ujęte należności za 2008 roku i z zeznań tych nie można wywnioskować, że doszło do wyksięgowania tej kwoty i w związku z tym do stosownej korekty odsetek. Powziętych przez Sąd Rejonowy wątpliwości nie usuwają także zeznania świadka J. N. (2), który wskazał, że w dokumentach z karty 279 i 281 co prawda mogą się znajdować jego podpisy, jednakże jednocześnie zaprzeczył aby na wskazanych pokwitowaniach w momencie ich podpisania znajdowały się jakieś ręczne dopiski. W konsekwencji Sąd I instancji trafnie wywiódł, że powódka nie wykazała w jakiej dacie doszło do doręczenia zawiadomień oraz w przypadku kopii pokwitowań z karty 279 jakiej podwyżki miał dokument dotyczyć, a w pozostałych, kiedy doszło do ich doręczenia, a zatem od jakiego momentu podwyżka miała obowiązywać.

Reasumując, w kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona bowiem przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Na aprobatę nie zasługuje także argumentacja skarżącej, iż Sąd Rejonowy błędnie pominął jej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rozliczeń czynszów na okoliczność prawidłowości wyliczeń opłat obciążających pozwaną. Wskazać należy, iż co prawda apelująca uiściła zaliczkę na koszty przedmiotowej opinii jednakże wpłaciła ją na niewłaściwe konto. Pomimo jednak powyższego w ocenie Sądu Odwoławczego przeprowadzenie wskazanego dowodu z opinii biegłego byłoby niedopuszczalne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 listopada 1969 roku (sygn. akt I CR 140/69), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni aprobuje uznając je za własne, biegły nie może zastępować stron w przedstawieniu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych, gromadzeniu materiału faktycznego czy w poszukiwaniu dowodów. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny już zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego.

Chybione są także zarzuty apelującej naruszenia art. 481 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 451 k.c. Sąd Rejonowy trafnie spostrzegł, że w oparciu o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie sposób dokonać weryfikacji poprawności rozliczenia każdej zaległej opłaty miesięcznej. W tym stanie rzeczy należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że możliwym jest zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty jedynie od dnia wniesienia powództwa, w pozostałym zaś zakresie żądanie powódki należało oddalić.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie może odnieść także podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Zgodnie ze wskazanym przepisem na pozwanej ciąży obowiązek ponoszenia opłat eksploatacyjnych. Jednakże w niniejszej sprawie powódka nie udowodniła wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, tym samym musiało podlegać ono oddaleniu, w zakresie w jakim pozwana nie uznała wysokości swojego zadłużenia.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na rzecz J. N. (1) kwotę 600 złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).